

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2013 r.,

sprawy **F. R.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 marca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 grudnia 2011 r.

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego F. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r., uznał F. R. za winnego tego, że:

I. w nocy 19 lutego 2011 r. w O., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia F. S. zadał mu cios nożem w okolicę ucha lewego, a następnie usiłował mu zadać jeszcze dwa ciosy nożem w tę samą okolicę głowy, które jednak nie sięgnęły celu z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonego, przy czym pierwszy cios spowodował u pokrzywdzonego powstanie obrażeń ciała w postaci: powierzchownej rany ciętej policzka

lewego, rany klutej płatka ucha lewego, rany klutej okolicy przyusznicej po stronie lewej drążącej na głębokość ok. 4-5 cm z obfitym krwotokiem tętnicznym, częściowego zwichnięcia żuchwy, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu i grożącą trwałym kalectwem, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 21.02.2006 r. do 29.12.2010 r. kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 4.12.2006 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., popełnione przemocą, tj. przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności;

II. w czasie i miejscu jak w punkcie pierwszym, groził F. S. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 21.02.2006 r. do 29.12.2010 r. kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 4.12.2006 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., popełnione groźbą, tj. przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

III. w dniu 2 maja 2011 r. w O., groził M.P. pozbawieniem życia, w celu wywarcia wpływu na treść składanych przez niego jako świadka w toczącym się postępowaniu przygotowawczym Ds. .../11 zeznań, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 21.02.2006 r. do 29.12.2010 r. kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 4.12.2006 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., popełnione groźbą, tj. przestępstwa określonego w art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

IV. w okresie od 11 marca do dnia 2 maja 2011 roku w O., kilkakrotnie z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu groził swojej byłej żonie L. Z. – R. i swoim małoletnim dzieciom: A., A. i E. pozbawieniem życia i spaleniem, które to groźby wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w

okresie od 21.02.2006 r. do 29.12.2010 r. kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 4.12.2006 r., za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., popełnione groźbą, tj. przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

V. w okresie od stycznia do 2 maja 2011 roku w O., wielokrotnie, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu nie stosował się do orzeczonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w S. z dnia 8.12.2006 r., sygn. akt III RNsm .../06, zakazu osobistej styczności z małoletnimi dziećmi, tj. A., A. i E. R., w ten sposób, że nachodził w/w w miejscu ich zamieszkania, tj. przestępstwa określonego w art. 244 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. tak orzeczone kary jednostkowe połączył i wymierzył F. R. karę łączną 13 lat pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca F. R., podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia przez Sąd meriti zamiaru zabójstwa, podczas gdy – w przekonaniu obrońcy – zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy co najwyżej do przyjęcia po stronie F. R. zamiaru ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. Na podstawie tak sformułowanego zarzutu apelujący wniósł o jego zmianę poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu skazanego i przyjęcie za podstawę skazania art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od orzeczenia Sądu drugiej instancji kasację wywiódł obrońca skazanego, podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, mającego istotny wpływ na jego treść, a to:

- „art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia niesprawiedliwego, będącego następstwem uchybień procesowych, których dopuścił się Sąd Okręgowy, a które to uchybienia pominięte zostały w postępowaniu odwoławczym; zaskarżony wyrok wydano bowiem z naruszeniem zasad właściwej oceny materiału dowodowego tj. wydano go w braku dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa w sytuacji, gdy okoliczności sprawy

(oskarżony nie pozostawał w konflikcie z pokrzywdzonym, nie planował swojego działania, użył przypadkowego narzędzia, skutki ciosów nie spowodowały śmierci pokrzywdzonego, nie przyznał się do zamiaru), wskazują w sposób bezsporny na brak zamiaru zabójstwa, a jedynie umożliwiają przyjęcie, iż działanie oskarżonego polegało na spowodowaniu u pokrzywdzonego ciężkich uszkodzeń ciała i zeszpecenia, co uzasadnia zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu na art. 156 § 1 k.k. w zw. z art 64 k.k., a nadto pojawiające się na tle zebranego w sprawie materiału dowodowego wątpliwości rozstrzygnięto na niekorzyść oskarżonego; - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wyczerpującego i wnikliwego ustosunkowania się do zarzutów obrony uczynionych w apelacji w wyżej wskazanym zakresie”.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wskazanie przez skarżącego w petitum kasacji na przepisy postępowania, których obraży miałby się dopuścić Sąd odwoławczy jest wadliwe, albowiem zarzut naruszenia norm, stanowiących zasady prawa procesowego, tj. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k., powinien zostać powiązany z przepisami szczegółowymi, regulującymi dany etap lub konkretną czynność w procesie karnym. W tym kontekście stwierdzić także należy, że skarżący nieprawidłowo podniósł zarzut obraży art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., które nie mogły zostać naruszone przez Sąd ad quem, albowiem nie przeprowadzał on czynności dowodowych i nie dokonywał ustaleń faktycznych. W sytuacji, gdy Sąd ad quem weryfikuje ocenę materiału dowodowego w związku z podniesionym w apelacji zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, prawidłową podstawą kasacji powinien być zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k., albowiem to te przepisy każdorazowo odnoszą się do postępowania odwoławczego.

Przechodząc do rozważań szczegółowych uznać należy, że kasacja obrońcy skazanego sprowadza się do kwestionowania oceny dowodów, zamiast wykazywać

wadliwość rozumowania Sądu drugiej instancji. Co więcej, przytaczane przez skarżącego argumenty stanowią powtórzenie zarzutów wskazanych wcześniej w apelacji, do których logicznie i wnikliwie ustosunkował się Sąd Apelacyjny na s. 4-8 uzasadnienia. Szczegółowe kwestie podniesione w kasacji są albo chybione albo nie mają żadnego znaczenia dla sprawy, co wobec prawidłowej i wszechstronnej kontroli instancyjnej uzasadnia syntetycznie odniesienie się do treści kasacji.

Bez znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia jest wskazywanie przez skarżącego na to, że obrażenia zadane przez skazanego nie spowodowały śmierci pokrzywdzonego, skoro F. R. przypisano jedynie usiłowanie zabójstwa F. S., a nie jego dokonanie. Nieistotny jest także fakt, że pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym nie było wcześniej konfliktu, albowiem – jak podkreślił to Sąd odwoławczy – doszło do niego w czasie spotkania, kiedy to F. R. miał pretensje do pokrzywdzonego, że ten nie pomógł mu w okresie, kiedy skazany przebywał w zakładzie karnym. Sytuacja, która stanowiła podłoże do zaatakowania pokrzywdzonego została zatem spowodowana przez samego skazanego, nie zaś wskutek prowokacji pokrzywdzonego, jak błędnie wskazuje to skarżący, polemizując z ustaleniami faktycznymi, co jest zresztą nieuprawnione na etapie postępowania kasacyjnego. Nie daje podstaw do wnioskowania o zamiarze skazanego to, w jakiej pozycji zadawał on ciosy pokrzywdzonemu, tj. czy stał, czy siedział. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla sprawy, podobnie jak to, że skazany użył narzędzia, które miał pod ręką, zamiast szukać przedmiotu, którym mógłby zadać poważniejsze obrażenia.

Chybione jest także twierdzenie o tym, że rany zadane F. S. „nie były zbyt głębokie”, bo jest to oczywiście sprzeczne z ustaleniami faktycznymi, skoro rany na szyi pokrzywdzonego miały głębokość 4-5 cm i doprowadziły do silnego krwawienia tętniczego, co wyraźnie przeczy uznaniu ich za płytkie. W tym kontekście Sąd odwoławczy miał podstawy uznać, że ocena m.in. umiejscowienia i głębokości ran stwarzała podstawy do ustalenia zamiaru zabójstwa po stronie F. R. Wprawdzie użycie w uzasadnieniu przez Sąd określenia, że wskazane okoliczności „nie pozostawiały zbyt wielu wątpliwości co do tego, jaki zamiar powstał u oskarżonego” jest niefortunne, ale takie stwierdzenie należy traktować jedynie w kategorii lapsusu językowego, a nie wyrażenia wątpliwości co ustalenia odnośnie do zamiaru pozbawienia życia F. S. Świadczy o tym zwłaszcza dalsze stwierdzenie wyrażone w tym samym zdaniu uzasadnienia, że przytoczone wcześniej okoliczności „jawią

się jako decydujące”. W ocenie Sądu drugiej instancji istniały zatem dostateczne dowody pozwalające Sądowi meriti na ustalenie u skazanego zamiaru bezpośredniego zabójstwa tempore criminis.

Stanowisko takie na gruncie niniejszej sprawy było uprawnione, a skarżący w żaden sposób nie wykazał wadliwości rozumowania Sądu drugiej instancji, gdy idzie o powody akceptacji ustaleń faktycznych Sądu a quo. Oczywiście jest bowiem to, że ustalenie znamion strony podmiotowej czynu zabronionego opiera się na przesłankach o charakterze przedmiotowym, tj. elementach, które mogą zostać dostrzeżone z zewnątrz. Bezpośrednio świadczyć będą o tym np. wyjaśnienia oskarżonego lub też słowa wypowiedane przez niego w momencie dokonywania przestępstwa. Sąd może też dokonać rekonstrukcji stosunku psychicznego sprawcy do czynu również na podstawie oceny zachowania oskarżonego, realizującego znamiona czynności wykonawczej czynu zabronionego, np. rodzaju użytego narzędzia, liczby siły i umiejscowienia zadawanych ciosów. Dokonana przez Sąd drugiej instancji weryfikacja oceny dowodów, które stanowiły podstawę do przypisania skazanemu zamiaru usiłowania zabójstwa F. S. uwzględnia specyfikę ustalania znamion strony podmiotowej czynu zabronionego, której standardy zostały wypracowane przez orzecznictwo sądowe, m.in. w przytoczonych przez skarżącego judykatach Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1974 r., II KR 339/73, OSNKW 1974/10/184, LEX nr 18852, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74, OSNKW 1974/9/170, LEX nr 18839; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1974 r., V KR 262/74, LexPolonica nr 356654, OSNPG 1975/3 poz. 31). Szczegółowość i wszechstronność rozważań, zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w kontekście zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, świadczy o rzetelnie przeprowadzonej kontroli instancyjnej, co wobec niewykazania jej wadliwości przez skarżącego, prowadzi do uznania kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego za oczywiście bezzasadną.

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono jak w postanowieniu.